

KAZIMIERA WRÓBLEWSKA NIEZŁOMNA BOHATERKA LWOWA

KOMIKS AUTORSTWA: KINGI SADOWSKIEJ

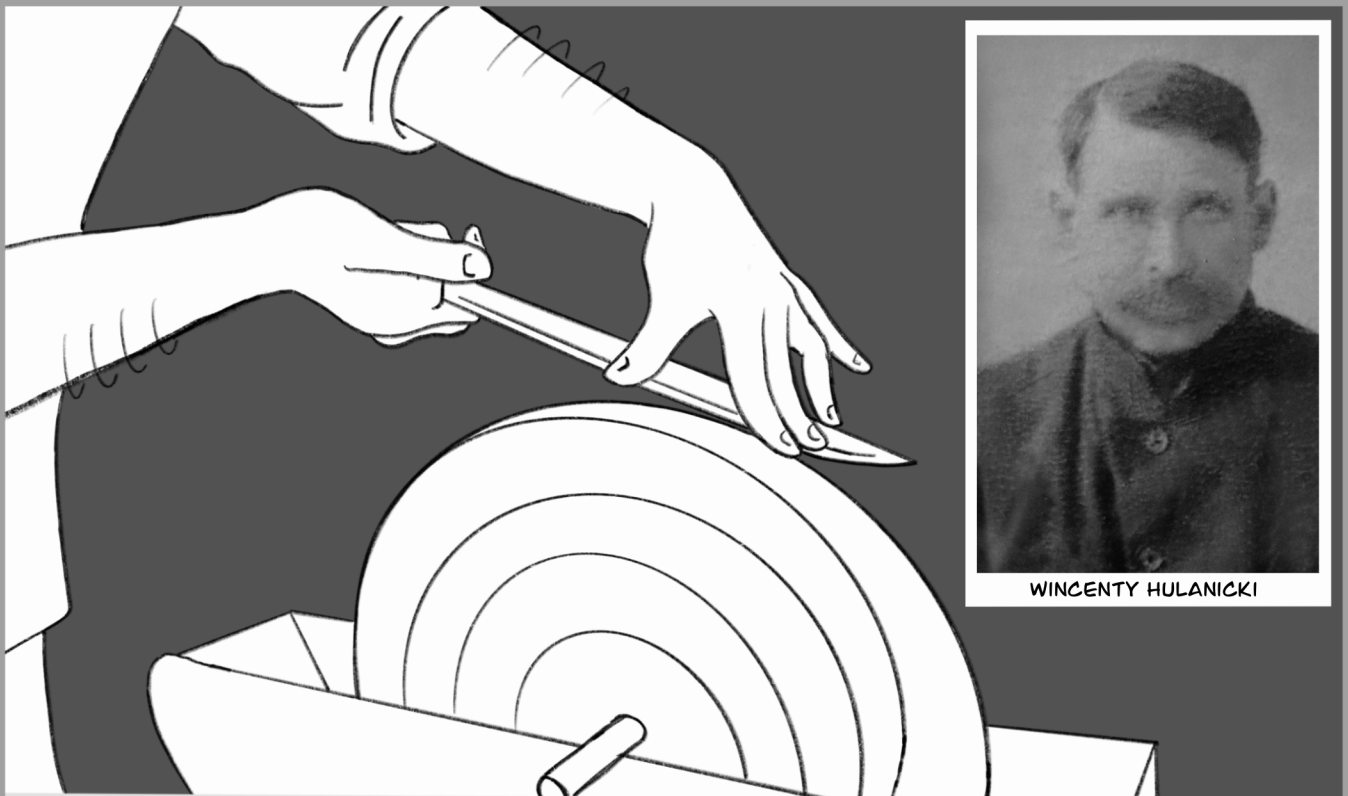




HULANICCY



KAZIMIERA WRÓBLEWSKA POCHODZIŁA Z ZAMOŻNEJ RODZINY, KTÓRA MIESZKAŁA W MUROWANYM DOMU, ZNAJDUJĄCYM SIĘ WE WSI MATWIJOWICE. UCZĘSZCZAŁA DO ELITARNEJ SZKOŁY SIÓSTR URSZULANEK W JAZŁOWCU.



WINCENTY HULANICKI

OJCIEC KAZIMIERY, WINCENTY HULANICKI, ZAJMOWAŁ SIĘ OBRÓBKĄ METALI. PROWADZIŁ KUŹNIĘ ARTYSTYCZNĄ OBOK MAJĄTKU PAŃSTWA LEPÓCHOWSKICH.

ROK 1943 BYŁ PRZEŁOMOWY



WINCENTY HULANICKI, GDY DOWIEDZIAŁ SIĘ O ORGANIZOWANYCH WE WSI UKRAIŃSKICH ZEBRANIACH NACJONALISTYCZNYCH, PRZEBRAŁ SIĘ ZA CHŁOPA I WZIĄŁ W NICH UDZIAŁ.



PODCZAS SPOTKANIA OMAWIANO PLAN OCZYSZCZENIA TERENU Z "POLSKICH PANÓW", PODCZAS KTÓREGO MIAŁ ZOSTAĆ ZAMORDOWANY RAJMUND HULANICKI, BRAT KAZIMIERY



RAJMUNDOWI UDAŁO SIĘ UCIEC DO KRZEMIENCA. JEGO DRAMATYCZNA UCIECZKA OCALIŁA GO PRZED ŚMIERCIĄ, POD OŚŁONĄ NOCY ZOSTAŁ ZWERBOWANY DO WOJSKA SOWIECKIEGO.



W 1943 ROKU ZMARŁA TAKŻE MAMA KAZIMIERY, NA SKUTEK ZAWAŁU SERCA.
KAZIMIERA MIAŁA WÓWCZAS 16 LAT.



KAZIMIERA W MŁODOŚCI

Z POWODU NAPIĘTEJ SYTUACJI POLSKO-UKRAIŃSKIEJ RODZINA HULANICKICH PRZENIOŚŁA SIĘ
DO WSI RYBCZA I ZAMIESZKAŁA W DOMU WUJKA WIKTORA IZDEBSKIEGO, BRATA MAMY.



OBRONA RYBCZY - STARCIA POLSKIEJ SAMOOBRONY Z ODDZIAŁAMI UPA WE WSI RYBCZA NA WOŁYNIU PODCZAS RZEZI WOŁYŃSKIEJ. MIESZKAŃCY, SZUKAJĄC SCHRONIENIA, ZGROMADZILI SIĘ W MUROWANEJ SZKOLE OTOCZONEJ WĄWOZEM, GDZIE WYKOPANO OKOPY I ZBROJNIE ODPIERANO KOLEJNE ATAKI. DOWÓDZTWO SPRAWOWALI CZŁONEK ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ ARMII KRAJOWEJ, PUŁKOWNIK FRANCISZEK MAKOWSKI PS. 'UŁAN', ORAZ SEKRETARZ GROMADY MARCIN MYŚŁOWSKI PS. 'SOŁTYS'.



PO KILKU DNIACH WZGLĘDNEGO SPOKOJU DOSZŁO DO KOLEJNEJ NAPAŚCI. WIĘKSZOŚĆ CZŁONKÓW RODZINY HULANICKICH SCHRONIŁA SIĘ W SZKOLE, JEDNAK KAZIMIERA NIE ZDĄŻYŁA TAM DOTRZEĆ. UKRYŁA SIĘ W WYSOKICH KONOPIACH NA PODWÓRKU WUJA-PIOTRA PIOTROWICZA, SWOJEGO OJCA CHRZESTNEGO.



UKRAIŃCY PODPALALI GOSPODARSTWA, ZABIJALI ZWIERZĘTA I BRUTALNIE MORDOWALI TYCH, KTÓRZY NIE ZDĄŻYLI UCIEC ZE SWOICH DOMÓW. SYRENY WYŁY NIEPRZERWANIE AŻ DO RANA.

KAZIMIERA BYŁA WÓWCZAS ŚWIADKIEM BRUTALNEGO ZABÓJSTWA SWOJEGO WUJA, KTÓRY Z POWODU ASTMY NIE ZDOŁAŁ UCIEC. UKRAIŃSCY OPRAWCY OBCIĘLI MU USZY, ZDARLI PAZNOKCIE I WYDŁUBALI OCZY. ZMARŁ W WYNIKU ODNIESIONYCH RAN.



CAŁA RODZINA HULANICKICH PRZEŻYŁA RZEŻ WOŁYŃSKĄ. WYJECHALI DO KRZEMIENĆA, DO FRANCISZKA, BRATA KAZIMIERY. WKRÓTCE KAZIMIERA I JEJ OJCIEC ZACHOROWALI NA TYFUS. ONA WYZDROWIAŁA, JEDNAK JEJ OJCIEC ZMARŁ.



FRANCISZEK, BRAT KAZIMIERY I URZĘDNIK, CHRONIŁ RODZINĘ W KRZEMIENCU, MAJĄC WGLĄD DO LIST REPRESJONOWANYCH. RYZYKUJĄC ŻYCIEM, PODMIENIAŁ STRONY LUB JE NISZCZYŁ.

W LUTYM 1944 ROKU, NA ROZKAZ NIEMCÓW, RODZINA ZOSTAŁA ZMUSZONA DO EWAKUACJI I UDAŁA SIĘ DO LWOWA. PODCZAS PODRÓŻY ZOSTALI OBRABOWANI PRZEZ UKRAIŃCÓW. BRAT KAZIMIERY, CIĘŻKO CHORY NA GRUŻLICĘ, ZOSTAŁ EWAKUOWANY DO POLSKI, GDZIE SPĘDZIŁ RESZTĘ SWOJEGO ŻYCIA.



BEZRADNA KAZIMIERA ZAMIESZKAŁA U CIOCI WE LWOWIE. PEWNEGO DNIA DOSTAŁA SYGNAŁ, ŻE PRZESZEWÓW MA PRZEJEZDZAĆ POCIĄG, KTÓRYM DO POLSKI JECHAŁA JEJ STARSZA SIOSTRA FELIKSA. POCIĄG, MIMO ŻE JECHAŁ WŁAŚCIWYM TOREM, NIE ZATRZYMAŁ SIĘ NA ODPOWIEDNIEJ STACJI ODJEZDZAJĄC DALEJ. KAZIMIERA UPAŁA SIĘ WIĘC DO PAŃ LEDÓCHOWSKICH, KTÓRE ZNAŁA Z DZIECIŃSTWA. OTRZYMAŁA OD NICH POMOC I WSPARCIE.

W 1944 ROKU Z WOŁYNIA WRACAŁ RÓWNIEŻ BRAT KAZIMIERY, MARCEL, KTÓRY W WYNIKU ŁAPANIEK ZOSTAŁ WYWIEZIONY NA ROBOTY PRZYMUSOWE DO RZESZY NIEMIECKIEJ.



DO 1945 ROKU MŁODZIEŻ LWOWSKA, W TYM KAZIMIERA, UCZĘSZCZAŁA NA TAJNE KOMPLETY PROWADZONE PRZESZEFESORÓW, KTÓRZY NIE WYJECHALI JESZCZE DO POLSKI. NAUCZANO TAM JĘZYKA POLSKIEGO, MATEMATYKI, HISTORII, FILOZOFII, HISTORII KOŚCIOŁA I DOGMATYKI.

Z A S W I A D C Z E N I E .

114
Niniejszym zaświadcza się, że *Urbanicki Kazimiera*
.....uczeń klasy *1x* Szkoły Nr. *24* we Lwowie ,
urodzony w miejscowości w r.
uczęszczał na kurs dokształcający w zakresie przedmiotów nieobję -
tych programem nauczania szkół radzieckich we Lwowie, organizo -
wany za zgodą Ministerstwa Oświaty w Warszawie, przez Związek
Patriotów Polskich we Lwowie, w roku szkolnym 1945/46 i złożył
egzamin z następujących przedmiotów :

- | | | |
|------------------------------|---------|----------------------|
| 1/ Język łaciński z postępem | | <i>bardzo dobrze</i> |
| 2/ Literatura polska | " | |
| 3/ Historia polska | " | |
| 4/ Geografia polska | " | |
| 5/ | " | |
| 6/ | " | |
| 7/ | " | |

Bgzamin przyjęto we Lwowie dnia 15 maja 1946 r. w obecności Komisji Egzaminacyjnej w składzie : Główny egzaminator : *el. Piłkowski*
Egzaminator : *el. Kamińska*
Egzaminator : *Bohdaniewicz*
dyktant : *Wasyk*

P o d p i s y :

of Hamdshy

Bezeichnung:
Füllmaschine.



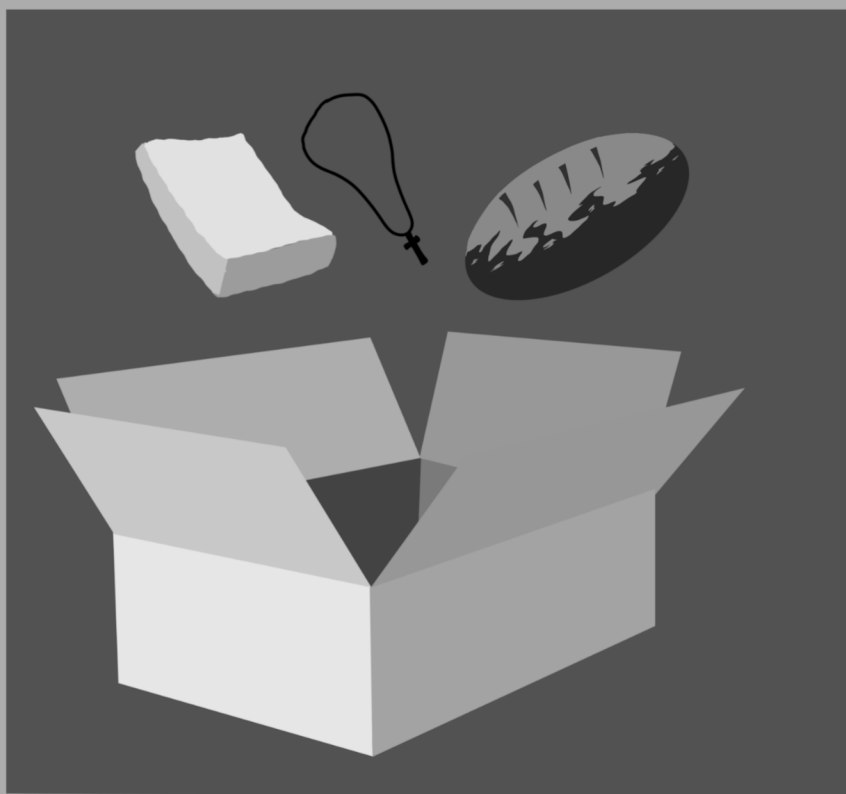
осл. сектору ober. зарр. 2. РР.

Rovpoz

KAZIMIERA, PO UKOŃCZENIU NAUKI, PRAGNĘŁA KONTYNUOWAĆ EDUKACJĘ NA STUDIACH. MIMO DOBRYCH WYNIKÓW NA EGZAMINIE Z FILOLOGII POLSKIEJ, NIE CHCIAŁA WSTĄPIĆ DO KOMSOMOŁU, CO PRZEKREŚLIŁO JEJ SZANSE NA DALSZĄ NAUKĘ.



KAZIMIERA ZAPRZYJAŻNIŁA SIĘ Z HELENĄ WOLSKĄ, NAUCZYCIELKĄ, KTÓRA NIGDY NIE ZAŁOŻYŁA RODZINY. ICH PRZYJAŹŃ BYŁA SILNA I PEŁNA WSPÓLNYCH WSPOMNIEŃ - RAZEM PODRÓŻOWAŁY PO REPUBLIKACH ZWIĄZKU SOWIECKIEGO. ODKRYWAJĄC NOWE MIEJSCA I KULTURY.

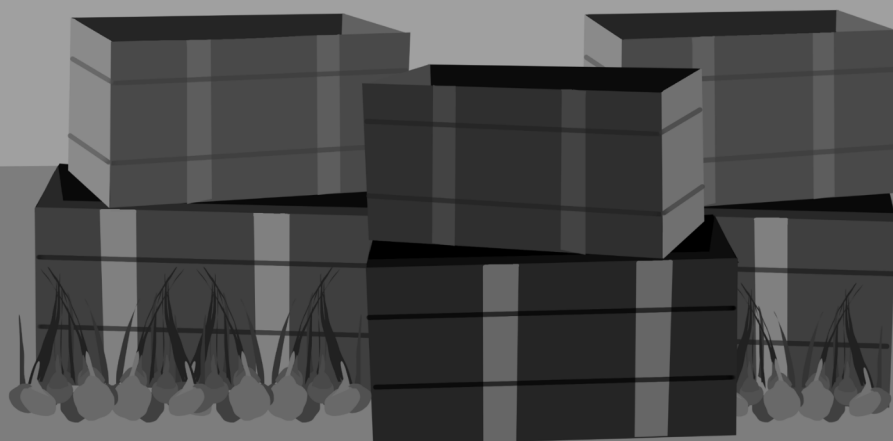


TUTAJ KAZIA I HELENA
PODCZAS JEDNEJ Z WYPRAW

PO WOJNIE KAZIMIERA WRAZ Z HELENĄ PRZYGOTOWYWAŁY PACZKI DLA ZESŁAŃCÓW I ANGAŻOWAŁY SIĘ W DZIAŁALNOŚĆ KÓŁKA RELIGIJNEGO, PROWADZONEGO PRZEZ OJCA RAFAŁA WŁADYSŁAWA KIERNICKIEGO. TO WŁAŚNIE ON PRZEKAZYWAŁ KAZIMIERZE WIEDZĘ Z ZAKRESU HISTORII KOŚCIOŁA I DOGMATYKI. BYŁ DLA NIEJ MORALNYM AUTORYTETEM.



KAZIMIERA ANGAŻOWAŁA SIĘ W PRZYGOTOWYWANIE PACZEK DLA ZESŁAŃCÓW NA SYBERIĘ. ZE WZGLĘDÓW KONSPIRACYJNYCH PRACOWANO W MAŁYCH, PIĘCIOOSOBOWYCH GRUPACH. POCZĄTKOWO PACZKI TWORZONO Z WŁASNYCH ŚRODKÓW, A Z CZASEM WSPARCIE UDZIELAŁ OJCIEC RAFAŁ KIERNICKI.



KAZIMIERA WRAZ Z OJCEM RAFAŁEM WŁADYSŁAWEM KIERNICKIM

PRODUKTY PAKOWANO W DREWNIANE SKRZYNKI - SUROWĄ CEBULĘ, ZWIERZĘCY TŁUSZCZ I INNE NIEZBĘDNE RZECZY. PACZKI WYSYŁANO PRZES POCZTĘ, KTÓREJ PRACOWNICY POTAJEMNIE WSPIERALI TĘ DZIAŁALNOŚĆ

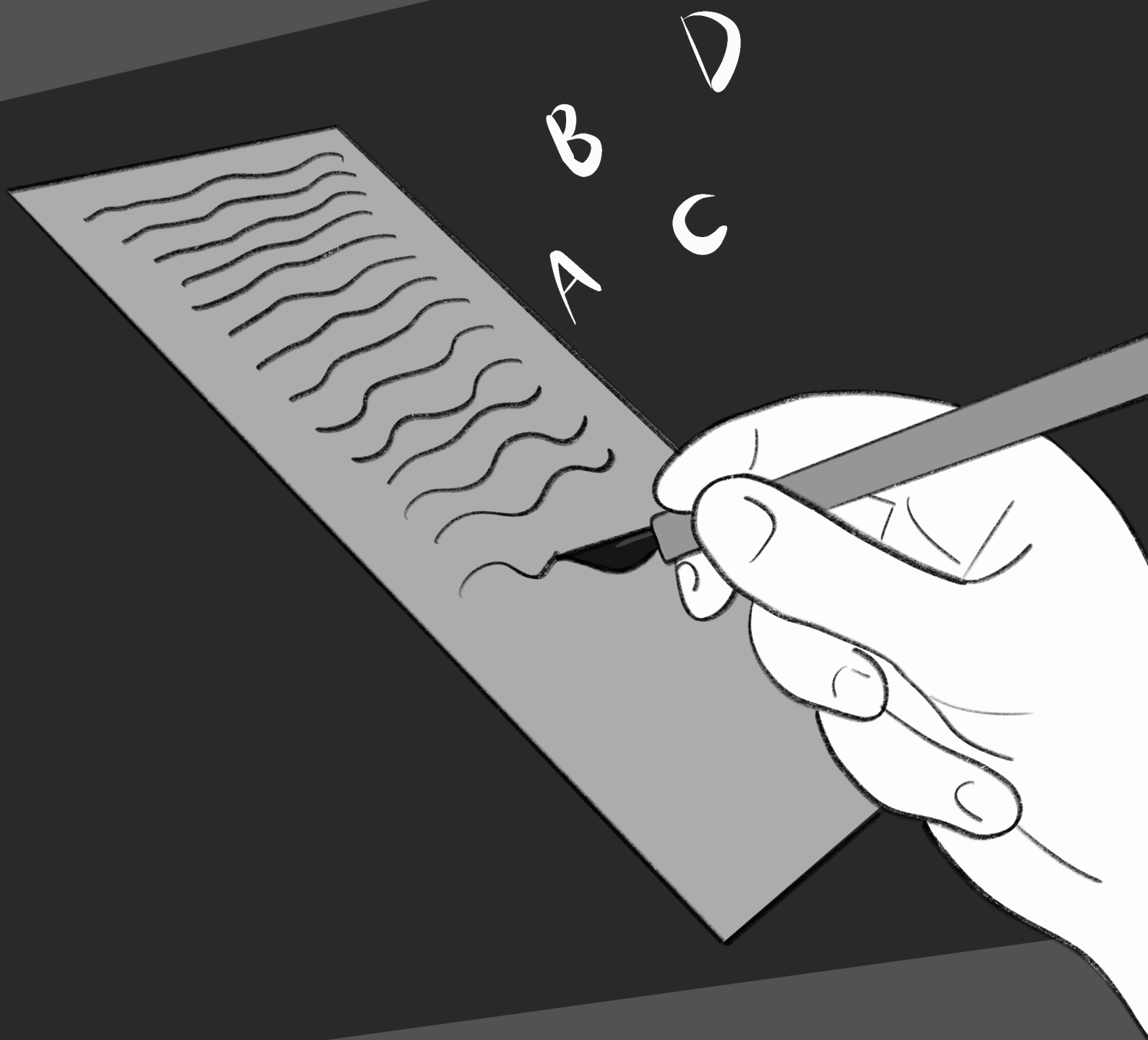


W BRUCHOWICACH KAZIMIERA POTAJEMNIE UCZYŁA DZIECI RELIGII I PRZYGOTOWYWAŁA JE DO SAKRAMENTU PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ. RAZEM Z NIMI PODRÓŻOWAŁA DO LWOWA, ABY MOGŁY PRZYSTĄPIĆ DO SVOJEJ PIERWSZEJ SPOWIEDZI.



NIE ULEGŁA NAMOWOM I GROŻBOM. ODPOWIAŁA: ZE WZGLĘDU NA NISKI WZROST NIEWIELE WIDZĘ I Z TRUDEM SŁYSZĘ CO MÓWIĄ LUDZIE I KSIĄDZ.

WŁADZE SOWIECKIE ZWALCZAŁY KOŚCIÓŁ I TŁUMIŁY NARODOWĄ TOŻSAMOŚĆ. W LATACH 1948/49 KAZIMIERA ZOSTAŁA WEZWANA NA KOMISARIAT MILICJI CELEM ZŁOŻENIA WYJAŚNIEŃ DOTYCZĄCYCH DZIAŁALNOŚCI OJCA WŁADYSŁAWA KIERNICKIEGO.



W 1952 ROKU SOWIECKIE SŁUŻBY ZINTENSYFIKOWAŁY WALKĘ Z KOŚCIOŁEM. OJCIEC KARAŚ ZOSTAŁ WYWIEZIONY ZA URAL, JEDNAK WCIĄŻ UTRZYMYWAŁ KORESPONDENCJĘ Z KAZIMIERĄ. W JEDNYM Z LISTÓW POPROSił JĄ O PRZESŁANIE NOWEGO TESTAMENTU W JĘZYKU POLSKIM.

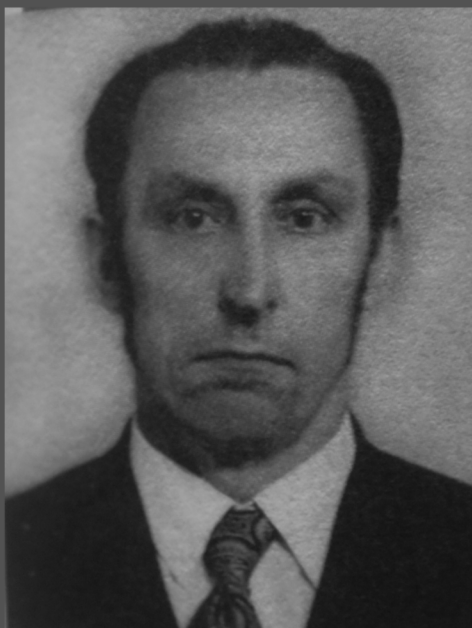


KAZIMIERA WRAZ Z HELENĄ ZNALAZŁY SPOSÓB, BY PRZESŁAĆ NIELEGALNIE KSIĘDZU NOWY TESTAMENT. W DOMU ROZPRUŁY DZIEŁA LENINA PRZETŁUMACZONYCH NA JĘZYK UKRAIŃSKI, POMIĘDZY KARTKI WSUNĘŁY CIENKIE STRONY TESTAMENTU I DELIKATNIE PODKLEIŁY BRZEGI.



DZIĘKI ICH POMYSŁOWOŚCI I OSTROŻNOŚCI, KSIĘGI BEZPIECZNIE TRAFIŁY W RĘCE OJCA KARASIA.

WITOLD WRÓBLEWSKI



JÓZEF KUCZYŃSKI



W KOLEJNYCH LATACH KAZIMIERA POZNAŁA SWOJEGO PRZYSZŁEGO MĘŻA, WITOLDA WRÓBLEWSKIEGO. ICH DROGI SKRZYŻOWAŁ DAWNY KATECHETA KAZIMIERY, KSIĄDZ KUCZYŃSKI, Z KTÓRYM WITOLD PRZED LATY DZIELIŁ LOS WIĘZNIA ŁAGRU W CZUMIE.

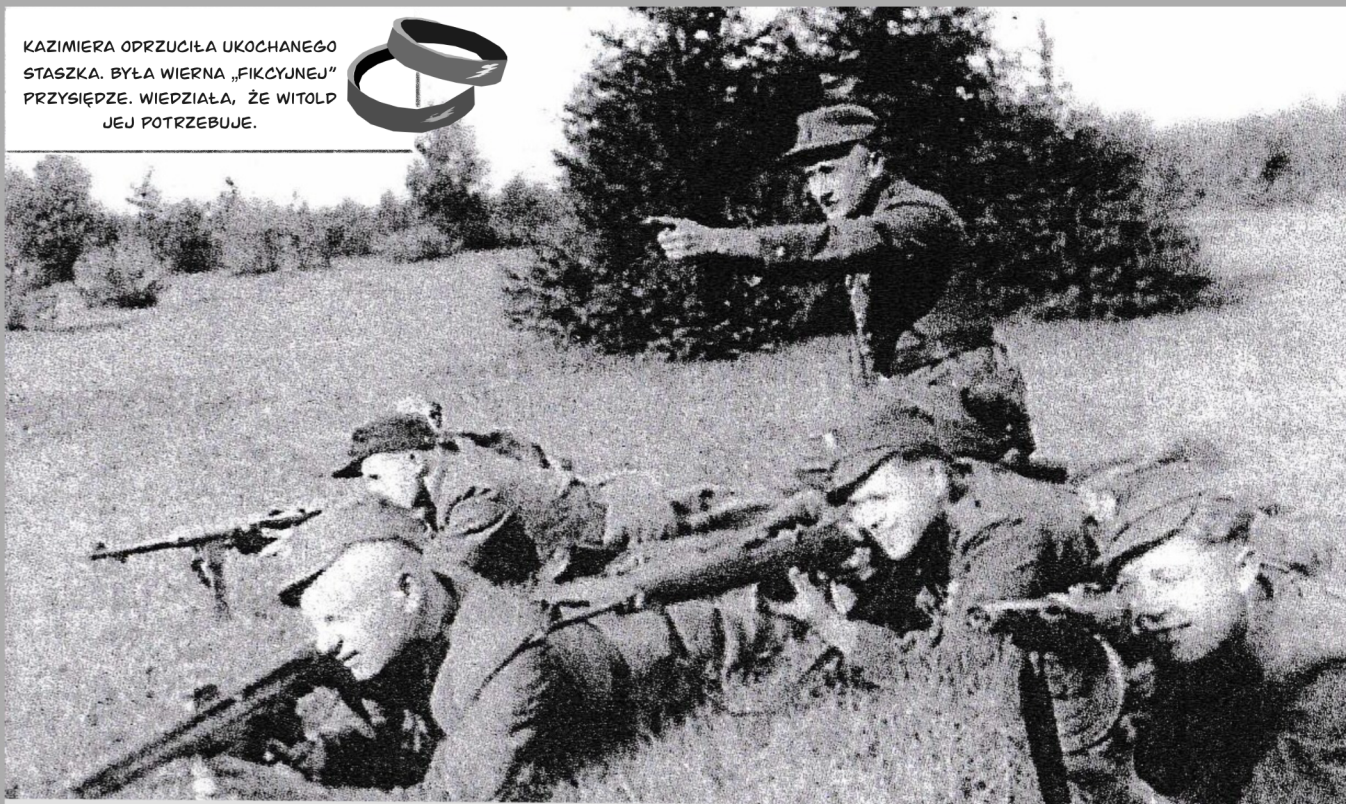


KSIĄDZ KUCZYŃSKI ZACHĘCIŁ KAZIMIERĘ, BY NAPISAŁA LIST DO WITOLDA, KTÓRY NA ZESŁANIU W ŁAGRACH NIE OTRZYMYWAŁ ŻADNYCH WIADOMOŚCI. KAZIMIERA ZACZĘŁA WYSYŁAĆ WITOLDOWI NIE TYLKO LISTY, ALE I PACZKI. DAWAŁA MU NADZIEJĘ NA PRZETRWANIE W SOWIECKICH ŁAGRACH



ABY POMÓC WITOLDOWI WYDOSTAĆ SIĘ Z OBOZU, KSIĄDZ KUCZYŃSKI ZAARANŻOWAŁ FIKCYJNY ŚLUB. W 1964 ROKU WITOLD ODZYSKAŁ WOLNOŚĆ. MIĘDZY NIM A KAZIMIERĄ NIE BYŁO GŁĘBSZEGO UCZUCIA - ŁĄCZYŁA ICH JEDYNIIE SZCZERA SYMPATIA.

KAZIMIERA ODRZUCIŁA UKOCHANEGO STASZKA. BYŁA WIERNA „FIKCYJNEJ” PRZYSIĘDZE. WIEDZIAŁA, ŻE WITOLD JEJ POTRZEBUJE.



WITOLD WRÓBLEWSKI PS. „DZIECIÓŁ”, JAKO BYŁY WIĘZIEŃ POLITYCZNY, CZŁONEK ARMII KRAJOWEJ. PO WOJNIE PRZYNALEŻAŁ DO ORGANIZACJI POLSKICH KOMBATANTÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ.



PO WOJNIE DOM PAŃ LEDÓCHOWSKICH STAŁ SIĘ SCHRONIENIEM DLA WIELU ZESŁAŃCÓW
SZUKAJĄCYCH POMOCY. BYŁ MIEJSCEM GDZIE W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH
ODNAJDYWALI SCHRONIENIE I WSPARCIE.



WSZYSCY ZESŁAŃCY, Z KTÓRYMI KAZIMIERA KORESPONDOWAŁA, PRZETRZEWALI STALINOWSKĄ
NIEWOLĘ. JEJ OSTATNIM KORESPONDENTEM BYŁ STANISŁAW RUCKER-ŻAK, LWOWSKI KATED.



~~HULANICCY~~

W CZASACH KOMUNISTYCZNYCH NAZWISKO RODZINY HULANICKICH BYŁO WIELOKROTNIENIE ZMIENIANE PRZEZ WŁADZE. KAZIMIERA I MARCEL ZOSTALI ZAPISANI JAKO ULANICCY, RAJMUND POZOSTAŁ HULANICKI, A FELIKSA I FRANCISZEK FIGUROWALI JAKO OLANICCY. TA SYTUACJA DOBRZE ODDAWAŁA REALIA TAMTYCH LAT.



DO 1981 ROKU KAZIMIERA WRÓBLEWSKA PRACOWAŁA JAKO KSIĘGOWA. MIESZKAJĄC W DOMU PAŃ LEDÓCHOWSKICH, OTACZAŁA OPIEKĄ KSIĘDZA KUCZYŃSKIEGO, PANIE LEDÓCHOWSKIE ORAZ SWOJEGO MĘŻA - WITOLDA WRÓBLEWSKIEGO.



WITOLD WRÓBLEWSKI WRAZ Z PSEM LORDEM



KAZIMIERA WRÓBLEWSKA WRAZ Z PSEM LORDEM

KAZIMIERA I JEJ MAŻ NIE DOCZEKALI SIĘ DZIECI, ALE ICH DOM WYPEŁNIAŁA OBECNOŚĆ WIERNEGO TOWARZYSZA OWCZARKA SZKOCKIEGO O IMIENIU LORD.

KAZIMIERA WRÓBLEWSKA ZMARŁA W 2019 ROKU I SPOCZĘŁA NA CMENTARZU JANOWSKIM WE LWOWIE. CHOĆ PRZEZ CAŁE ŻYCIE WIERNIE PODRZYMYWAŁA POLSKOŚĆ, POMAGAŁA POTRZEBUJĄCYM I NIOSŁA DOBRO TAM, GDZIE GO BRAKOWAŁO, NIGDY NIE DOCZĘKAŁA SIĘ ŻADNEGO ODZNACZENIA. JEJ POŚWIĘCENIE POZOSTAŁO CICHE, ALE NIEZAPOMNIANE.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE:

ARCHIWUM HISTORII MÓWIONEJ FUNDACJI OŚRODKA KARTA I DOMU SPOTKAŃ Z HISTORIĄ, 0650, RELACJA WITOLDA WRÓBLEWSKIEGO, 07 IX 2007 R., [HTTPS://AUDIOHISTORIA.PL/NAGRANIE/872-AHM_PNW_0650](https://audiohistoria.pl/nagranie/872-AHM_PNW_0650), DOSTĘP 24 IV 2023 R.

INFORMACJE PRZEKAZANE UCZESTNIKOWI PRZEZ ANNĘ WYSOCKĄ ORAZ WANDE ROGOWSKĄ, KREWNE KAZIMIERY WRÓBLEWSKIEJ,

LITERATURA PODMIOTU:

WRÓBLEWSKI W., OKRUCHY WSPOMNIENI. LOSY KRESOWEGO ŻOŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ, RED. O.S. CZARNIK, LWÓW 2011.

LITERATURA PRZEDMIOTU:

BANASZKIEWICZ T. ZOSTALI NA WSCHODZIE. SŁOWNIK INTELIGENCJI POLSKIEJ 1945 - 1989, ZPOD RED. HLEBOWICZ A, 2024, S. 677-693

KOMBATANCI LWOWSCY. WSPOMNIENIA CZŁONKÓW ORGANIZACJI POLSKICH KOMBATANTÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ 1939--1945 I OSÓB REPRESJONOWANYCH MIASTA LWOWA, ZEBR.

I OPRAĆ. W. SZYMAŃSKI, J. ŁOKIETKO, WSPÓŁPRACA W. MAŁAWSKI, M. ZIENIEWICZ, ŁÓDŹ 2014.



